

Sygn. akt I C 728/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Jakubiec

Protokolant: Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko M. J.

o zachowek

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną;

III. przejmuje na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe.

Sygn. akt I C 728/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 września 2011 roku (data wpływu), skierowanym przeciwko M. J., powód M. B. (1) wnosił o zasądzenie kwoty 96.250 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż spadkodawca A. B. (1) zmarł w dniu 27 września 2010 roku i pozostawił testament, w którym jedynym swoim spadkobiercą uczynił żonę M. J.. Jednocześnie spadkodawca w swoim testamencie wydziedziczył powoda, mimo że był jednym z jego dwojga dzieci. Sąd Rejonowy w Lublinie w sprawie sygn. akt I Ns 2544/10 stwierdził nabycie całego spadku przez pozwaną M. J., a gdyby dziedziczył spadek z ustawy, to przypadający by mu udział wynosiłby 1/3 spadku.

W ocenie strony powodowej wydziedziczenie dokonane w testamencie nie może pozbawiać prawa do zachowku, albowiem już po sporządzeniu testamentu powód pojechał z ojcem. Z ostrożności procesowej strona powodowa wywodziła, iż jako podstawę wydziedziczenia można byłoby rozpatrywać jedynie uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych. Z treści samego testamentu wnioskować należy, iż spadkodawca wybaczył powodowi wulgarny sposób, w jaki się syn do niego odezwał, jak również rzekome oszukiwanie ojca co do okoliczności studiowania na prywatnej uczelni. Wskazana jako druga przyczyna wydziedziczenia polegająca na ograniczeniu kontaktów rodzinnych i nieinteresowania się losem ojca w dacie sporządzenia testamentu nie wyczerpywała natomiast wymogów uporczywego niedopełniania obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy, które uzasadniałoby jego

wydziedziczenie. Odnosząc się do przyczyn konfliktu ze spadkodawcą strona powodowa wskazała, iż powstał on wskutek rzekomego wprowadzania w błąd A. B. (1) co do kontynuowania nauki na (...) na (...) w L.. Zakwestionowano twierdzenia testamentu jakoby powód nie uczęszczał na zajęcia w trakcie trwania drugiego semestru podnosząc, że w pierwszej połowie 2006 roku powód zamieszkiwał u ojca, który go utrzymywał. Stan taki trwał do maja, kiedy to spadkodawca dał odczuć powodowi, że nie jest mile widziany w jego domu. Po tym zdarzeniu M. B. (1) wyprowadził się z jego domu i była to jedna z przyczyn niezaliczenia drugiego semestru studiów. W czerwcu 2006 roku ojciec skontaktował się z powodem telefonicznie i oświadczył mu, że przestaje łożyć na jego utrzymanie. Powyższe spowodowało, iż na przełomie sierpnia i września powód wystąpił z powództwem o alimenty. Na rozprawie zawarto ugode, ale po opuszczeniu sądu spadkodawca zaatakował swojego syna w sposób wulgarny. Zachowanie powoda przytoczone w testamencie było odpowiedzią na powyższy atak. Po tym zdarzeniu spadkodawca kontaktował się jeszcze z synem z prośbą o podanie numeru rachunku bankowego, na jaki miały być wpłacane alimenty. W okresie od października 2006 roku do stycznia 2008 roku, kiedy to powód i jego ojciec się pojednali, ich wzajemne kontakty ograniczały się jedynie do sms-ów. Stan taki wynikał jednak w większości z woli spadkodawcy. W dalszej części wskazano, iż w wakacje 2007 roku powód próbował nawiązać kontakt z ojcem, który przebywał nad Z. Solińskim. Siostra powoda miała wówczas przywieźć ojca, który popadł w ciąg alkoholowy. Powód zadeklarował udział w tym wyjeździe, ale ojciec odmówił spotkania z synem twierdząc, iż nie chce aby go widział w takim stanie. Kolejną inicjatywę w zakresie ponowienia kontaktów powód podjął w styczniu 2008 roku i od tego czasu pozostawał z ojcem już w poprawnych stosunkach.

Wskazano, że według wiedzy strony powodowej w skład masy majątkowej po A. B. (1) wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w L. o pow. około 85 m², które było objęte wspólnością pozwanej i zmarłego. Z uwagi na to, iż lokal ten był wyłączną własnością spadkodawcy (nabyty przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną) zaś wspólność została objęta na skutek późniejszej czynności prawnej dokonanej przez pozwaną i zmarłego dla potrzeb obliczenia należnego zachowku uprawnionym jest przyjęcie wartości całego lokalu, który należy szacować na kwotę 467.500 złotych, co w przeliczeniu na 1 m² wynosi 5.500 złotych. Składnikiem masy majątkowej jest również samochód osobowy marki R. (...), którego wartość szacunkowa wynosi około 30.000 złotych. W stanie faktycznym i prawnym należy uwzględnić ponadto darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej w postaci jachtu C. o wartości około 80.000 złotych. Kwota dochodzona tytułem zachowku wynika zatem z wyliczenia przy uwzględnieniu sytuacji gdy w skład masy wchodziłyby wyłącznie wskazane składniki majątkowe tj. prawo własności lokalu mieszkalnego i samochód oraz darowizna jachtu. Łączna wartość substratu zachowku została obliczona na poziomie 577 500 złotych. W dalszej części strona powodowa wskazała, iż wysokość zachowku wynosi połowę wartości udziału spadkowego, który byłoby dziedziczony przez powoda na mocy ustawy, co we wskazanym przypadku wynosi 96 250 złotych i o zasądzenie takiej kwoty powód wnosi. W dalszej części wskazano ponadto, że A. B. (1) dysponował również licznymi wartościowymi ruchomościami, które powinny znaleźć się w zeznaniu podatkowym SD- 3, a dopiero zapoznanie się z treścią wskazanego zeznania umożliwi powodowi ostateczne określenie wartości przedmiotu sporu w niniejszej sprawie. Ostatecznie wskazano, iż jeszcze za życia spadkodawcy A. B. (1) z pozwaną regularnie korzystali z pożyczek otrzymywanych od matki spadkodawcy (pозew z uzasadnieniem k. 2-7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 listopada 2011 roku (data wpływu) pozwana M. J. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana zaprzeczyła temu jakoby wyliczone w pozwie składniki stanowiły składniki masy spadkowej po zmarłym A. B. (1) kwestionując również wskazane tamże wartości (odpowieź na pozew k. 44).

W piśmie procesowym z dnia 16 stycznia 2012 roku strona powodowa podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko wnosząc jak w treści pozwu (pismo procesowe k. 53-57).

W piśmie procesowym z dnia 15 maja 2012 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że pasywa masy spadkowej przewyższają aktywa masy spadkowej. W uzasadnieniu wskazała, iż w skład majątku po zmarłym w dniu 27 września 2010 roku A. B. (1) wchodzi:

1/ udział 1/2 we współwłasności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ul. (...) wraz z przynależną piwnicą nr 88 i prawami związanymi z własnością;

2/ niespłacony kredyt hipoteczny Dom, wynikający z umowy kredytowej nr (...) w Banku (...) S.A. II Oddział w P. w kwocie 37.087,50 złotych kapitał oraz odsetki – nadal zabezpieczone hipoteką na powyższym lokalu, którego obowiązek spłaty przeszedł na pozwaną jako spadkobiercę;

3/ niespłacona pożyczka ekspresowa udzielona w dniu 25 czerwca 2009 roku na kwotę 19.660,48 złotych – w kwocie na dzień śmierci spadkodawcy 16.758,97 złotych, plus 631,58 złotych, plus odsetki karne w wysokości 5,57 złotych;

4/ niespłacona pożyczka ekspresowa udzielona w dniu 23 października 2008 roku na kwotę 4.735,52 złote z zadłużeniem na dzień 27 września 2010 roku w wysokości 3252,03 złote - spłacona przez pozwaną w kwocie 3.187,62 złote w dniu 8 października 2010 roku;

5/ debet na rachunku rozliczeniowo – oszczędnościowym (...) w Banku (...) SA II Oddział w P. w kwocie 12.195,73 złotych - spłacony przez pozwaną w dniu 8 października 2010 roku;

6/ niespłacona pożyczka w E. w kwocie 793,77 złotych;

7/ zadłużenie w opłatach za mieszkanie na dzień śmierci A. B. (1) w wysokości 2685,10 złotych;

8/ zobowiązanie do zapłaty wynikające z faktury za energię elektryczną w wysokości 447,74 złote;

9/ zadłużenie w kwocie 5.109 złotych na rzecz Banku (...) z tytułu spłaty zadłużenia na karcie (...);

10/ niespłacony kredyt na laptop;

11/ zadłużenie z tytułu niezapłaconych składek ZUS (zapłacone przez pozwaną po śmierci spadkodawcy);

12/ zadłużenie z tytułu podatku zapłacone przez pozwaną w dniu 30 września 2010 roku;

13/ zadłużenie z tytułu zaległego abonamentu radiowo – telewizyjnego;

14/ zobowiązanie w kwocie 16.397,26 złotych na rzecz PFRON;

15/ kwota w wysokości 8.750 złotych z tytułu udziału 1/2 w cenie sprzedaży samochodu R. (...),

16/ wierzytelność pozwanej M. J. o rozliczenie z jej majątku osobistego w kwocie 87.500 złotych;

17/ wierzytelności pozwanej w wysokości 29.219,03 złote z tytułu spłacenia przez nią długów zmarłego – wynikająca ze zmniejszenia pasywów masy spadkowej wymienionych w punktach 3-13;

18/ wierzytelność pozwanej o rozliczenie nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty A. B. (1) w kwocie 50.000 złotych z tytułu spłaty kredytu wynikającego z umowy nr (...) w Banku (...) S.A. II Oddział w P..

W dalszej części pozwana zaprzeczyła temu, aby w skład majątku spadkowego wchodził jacht podnosząc, iż kupiła go przed ślubem, a uzyskana z jego sprzedaży w sierpniu 2010 roku kwota 8.000 złotych została przeznaczona na naprawę samochodu i zwrot długu zaciągniętego u K. S. (1) w kwocie 6.500 złotych Odnosząc się do kwestii zakupu mieszkania na ul. (...) oraz środków za jakie zostało zakupione pozwana wskazała, iż formalnie nabył je zmarły na podstawie umowy sprzedaży z dnia 12 grudnia 2000 roku za łączną cenę 166.452,00 złote, przed podpisaniem aktu zapłacił 53.290,10 złotych. Jako że z pozwaną pozostawał już w nieformalnym związku od 1999 roku, to na zakup mieszkania przeznaczyła ona własne środki w kwocie 24.000 złotych uzyskane ze sprzedaży garażu i samochodu. Do zapłacenia pozostała kwota 113.161,60 złotych i w dniu 22 grudnia 2000 roku A. B. (1) zawarł umowę kredytową na kredyt hipoteczny dom w kwocie 100 000 złotych na okres do dnia 28 grudnia 2020 roku. Po otrzymaniu spłaty od

byłego męża pozwana wpłaciła na rachunek A. B. (1) w dniu 31 maja 2005 roku kwotę 30.200 złotych, a w dniu 29 lipca 2005 roku 37.300 złotych. Pozwana wywiodła, że konieczność zaciągania pożyczek ekspresowych wynikała z faktu, iż zmarły pozostawał w zatrudnieniu do 29 lutego 2008 roku. Tymczasem od 2002 roku był pod opieką lekarzy specjalistów, natomiast w 2009 roku doszło do pogorszenia jego stanu zdrowia i w konsekwencji nastąpił jego zgon w dniu 27 września 2010 roku. Nie uznając powództwa pozwana podniosła, iż M. B. (1) rażąco nagannie zachowywał się w stosunku do swojego ojca, co spowodowało jego wydziedziczenie w testamencie (pismo procesowe k. 100-104).

Ustosunkowując się do przedstawionego stanowiska pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2012 roku wskazał, iż lokal mieszkalny był wyłączną własnością spadkodawcy i dopiero potem został objęty wspólnością ustawową poprzez rozszerzenie, dlatego zasadnym jest potraktowanie tej czynności prawnej jako darowizny, która jest uwzględniana przy obliczaniu wysokości zachowku. Uprawnionym jest wobec powyższego doliczenie kwoty 225 000 złotych do substratu zachowku. Zakwestionował wskazane w piśmie strony przeciwnej pasywa omówione w pkt 3 -14 podnosząc, iż powstały w czasie kiedy spadkodawca i pozwana pozostawali we wspólności majątkowej zatem prawidłowym jest przyjęcie 1/2 łącznej ich wysokości. Zakwestionował wierzytelności M. J. o rozliczenie nakładu z jej majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 87 500 złotych, a także wierzytelności pozwanej w kwocie 29 219,03 złote wskazując, iż data spłaty tej ostatniej wierzytelności pozwala na uznanie, iż wykonana została ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków, a nie z osobistych środków pozwanej. Powyższe pozwala z kolei stronie powodowej na zwiększenie substratu zachowku o kolejne 11 719,94 złote. Pozwana bezpodstawnie w ocenie strony powodowej doliczyła do również zgłoszonej do rozliczenia wierzytelności kwotę 233,32złote spłaconą jeszcze za życia spadkodawcy. Dodatkowym składnikiem majątku pozwalającym na zwiększenie substratu zachowku jest laptop zakupiony przez spadkodawcę, który pozwala na doliczenie z tego tytułu kwoty 400 złotych. W dalszej części pełnomocnik powoda zakwestionował zbycie jachtu zaprzeczając również temu, aby jedynym składnikiem majątku A. B. (1) i A. B. (2) był lokal mieszkalny wskazując, iż zmarły na skutek porozumienia zabrał wspólne oszczędności małżonków w wysokości 50 000 złotych, samochód osobowy marki D. (...) oraz profesjonalny sprzęt muzyczny i fotograficzny. Łącznie wartość tego majątku wynosiła około 100 000 złotych. Wyjaśnił, iż stanowisko pozwanej jest niekonsekwentne, a zmarły od 1998 roku osiągał stosunkowo wysokie dochody. W wysokości około 10 000 – 15 000 złotych netto. Pozwana natomiast była zatrudniona jako pracownik sekretariatu w L. Urzędzie Wojewódzkim. W ocenie strony powodowej powyższe pozwala na konstatację, iż dochody A. B. (1) umożliwiały mu bezproblemowe odłożenie kwoty niezbędnej na dokonanie pierwszej wpłaty na poczet mieszkania, samodzielne zaciągnięcie i obsługę kredytu mieszkaniowego oraz wykończenie tego lokalu mieszkalnego(pismo procesowe k. 181-185).

W odpowiedzi na zgłoszone okoliczności strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2012 roku (data wpływu) wskazała, iż powód bezpodstawnie domaga się potraktowania umowy majątkowej małżeńskiej pozwanej oraz zmarłego jako umowy darowizny podnosząc jednocześnie, iż spłata zobowiązań A. B. (1) po jego śmierci możliwa była dzięki pożyczce uzyskanej od K. S. (1). Pozwana zaprzeczyła temu, ażeby w wyniku porozumienia A. B. (1) otrzymał od swojej byłej żony kwotę 50 000 złotych oraz pozostałe ruchomości opisane w piśmie strony powodowej kwestionując również wskazaną tam łączną wartość majątku w wysokości 100 000 złotych. Podtrzymała również dotychczasowe stanowisko podnosząc, że posiadała osobisty majątek takiej wysokości odziedziczony po matce. Ostatecznie pozwana nie negowała okoliczności, iż spadkodawca okresowo osiągał wysokie dochody podnosząc, iż ich problemy finansowe nie rozpoczęły się dopiero w 2008 roku, gdyż A. B. (1) zaczął chorować w 2004 roku i już wówczas konieczne było jego leczenie (pismo procesowe k. 205-206).

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie. Na rozprawie w dniu 3 marca 2015 roku powód M. B. (1) uznał istnienie długu w wysokości 16 397,26 złotych wraz z odsetkami (protokół skrócony k. 575-575v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. B. (1) zawierał dwukrotnie związek małżeński. Powód M. B. (2) jest synem zmarłego pochodzącym ze związku małżeńskiego z A. B. (2), jednym z dwojga małżeńskich dzieci. Pozostawał w dobrych relacjach ze swoim ojcem do czasu, kiedy w 1999 roku postanowił się wyprowadzić z domu. Ich wzajemne kontakty wówczas znacznie się rozluźniły,

powód zaczął buntować się przeciwko ojcu i przestał się do niego odzywać. Mimo wyprowadzki z domu A. B. (1) nadal był zainteresowany utrzymywaniem dobrych relacji z synem i szukał z nim kontaktu (dowód: częściowo zeznania A. B. (2) k. 162v-163v).

Pozwana M. J. pozostawała w związku konkubenckim z A. B. (3) od 1999 roku. Początkowo wspólnie zamieszkiwali na stacji. W dniu 12 grudnia 2000 roku A. B. (1) kupił lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) z przynależną do lokalu piwnicą za cenę 166 452 złote. Część środków na zakup tego mieszkania dołożyła pozwana M. J.. Pochodziły one z jej osobistego majątku odziedziczonego po matce oraz rozliczenia majątku z poprzedniego małżeństwa z K. P.. Przed podpisaniem aktu notarialnego A. B. (1) wpłacił sprzedającemu kwotę 53 290,40 złotych. Pozostałą zaś kwotę 113 161,60 złotych zobowiązał się zapłacić w terminie do 31 stycznia 2001 roku. W dniu 20 grudnia 2000 roku zawarł jednoosobowo z Bankiem (...) S.A. II Oddział w P. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny DOM na kwotę 100 000 złotych z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w L. i terminem spłaty do dnia 28 grudnia 2020 roku. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustalono hipotekę zwykłą na wskazanej nieruchomości. W dniu 29 grudnia 2004 roku pozwana M. J. i A. B. (1) zawarli związek małżeński. Zaciągnięty na zakup mieszkania kredyt hipoteczny spłacali wspólnie najpierw pozostając w związku konkubenckim, a następnie już jako małżonkowie (dowód: akt notarialny k. 105-106v, 107-108, 154-155, umowa o kredyt hipoteczny nr (...) k. 109-117, umowa przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej k. 118, zaświadczenie k. 119, potwierdzenie wpłaty k. 152, 153, wyciąg z rachunku bankowego k. 226-359, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 599, zeznania pozwanej M. J. protokół skrócony k. 575-576 w znacznikach czasowych od 00:21:40 do 00:38:48).

W dniu 3 czerwca 2005 roku A. B. (1) wraz z M. J. zawarli umowę o rozszerzenie wspólności ustawowej na przedmioty nabyte przez każde z nich przed powstaniem wspólności ustawowej obejmując nią lokal przy ul. (...). Wnieśli o dokonanie wpisu w księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości na prawie rozszerzonej wspólności ustawowej (dowód: umowa o rozszerzenie wspólności ustawowej k. 107-108, odpis zwykły księgi wieczystej k. 70-75v).

Powód M. B. (1) zamieszkał wraz z ojcem i pozwaną w październiku 2005 roku w czasie kiedy podjął studia na (...) i Administracji w L. na kierunku (...). A. B. (1) od 1999 roku płacił dobrowolnie na syna alimenty. Zaprzestał, kiedy powód zamieszkał u niego, gdyż zapewniał mu wówczas utrzymanie i wyżywienie. Po warunkowym zaliczeniu I semestru studiów (...) nie podszedł do letniej sesji egzaminacyjnej, chcąc zrezygnować ze studiów na tej uczelni. Informację o tym, że M. B. (1) nie studiuje i zaniedbuje swoje obowiązki A. B. (1) uzyskał w maju 2006 roku. W tym czasie powód ukrywał przed ojcem swoje kłopoty utrzymując, że kontynuuje studia i nadal uczęszcza na zajęcia. Spadkodawca A. B. (1) był bardzo zawiedziony i usiłował wyjaśnić z synem sytuację. Z powodu nieporozumień, do jakich doszło na tym tle powód wyprowadził się z jego domu i na stałe zamieszkał u swojej ówczesnej dziewczyny A. B. (4). Po zakończeniu nauki spadkodawca poinformował syna, że nie będzie płacił alimentów.

Powód podjął decyzję o kontynuowaniu nauki na innym kierunku studiów i innej uczelni od nowego roku akademickiego. Za namową swojej matki A. B. (2) wystąpił również z pozwem przeciwko ojcu o alimenty. Po rozprawie, jaka odbyła się przed Sądem Rejonowym w Puławach w dniu 13 października 2006 roku między powodem, a jego ojcem doszło do incydentu i gwałtownej wymiany zdań. Spadkodawca usiłował rozmawiać z powodem, a kiedy temu się sprzeciwił, zamachnął się wówczas na niego, markując uderzenie. Powód M. B. (2) w odpowiedzi na powyższe w sposób wulgarny mu ubliżył. Świadkiem tej sytuacji była ówczesna pełnomocnik powoda w sprawie o alimenty K. S. (2) oraz pozwana M. J.. Od tego zdarzenia relacje powoda z ojcem niemal zupełnie zanikły. Spadkodawca był zawiedziony postawą syna, zarzucał mu nieuczciwość, uskarżał się na zachowanie syna i to zarówno swoim znajomym jak i byłej żonie oraz córce K. B.. Miał żal o to, że syn go lekceważy i nie traktuje w właściwym szacunku. W lutym 2007 roku testator wysłał list do powoda, w którym zażądał przedstawienia kompletnej dokumentacji związanej z zaliczeniem I semestru na kolejnym wybranym przez M. B. (1) kierunku studiów wskazując, iż w związku z ugodą zawartą na rozprawie o alimenty i przewidzianymi w niej warunkami chce zapoznać się również z indeksem oraz kartami egzaminacyjnymi ze studiów. Wyznaczył powodowi termin przedstawienia dokumentów do dnia 11 marca 2007 roku. W kolejnych słowach swojego listu wskazał, że wybacza powodowi słowa, którymi do niego się zwrócił po rozprawie w sądzie.

Powód zlekceważył korespondencję od ojca i nie nawiązał z nim kontaktu. Ich wzajemne relacje po incydencie przed sądem były wręcz wrogie. W reakcji na powyższe w dniu 9 stycznia 2008 roku A. B. (1) sporządził testament w formie aktu notarialnego. W nim wydziedziczył powoda pozbawiając go prawa do zachowku. Uzasadniając swoją decyzję w tym zakresie zarzucił M. B. (3), że dopuścił się względem niego rażącej obrazy czci i uporczywie nie dopełniał względem niego obowiązków rodzinnych, w szczególności nie kontaktował się z nim całkowicie od października 2006 roku, a jedyne esemesy, jakie otrzymywał od syna dotyczyły ponagleń co do wypłaty alimentów. Ponadto zarzucał powodowi, że nie wykazywał zainteresowania jego losem, obraził go słowami wulgarnymi, oszukiwał, że studiuje na prywatnej uczelni i wyludzał pieniądze na utrzymanie, ponadto przez osiem miesięcy mieszkał u niego i był przez niego utrzymywany, ale nie studiował wcale w tym czasie i dopiero na uczelni potwierdzono, że studia porzucił. W sporządzonym testamencie testator zaznaczył, iż napisał list do syna, w którym mu wybaczył jego zachowanie i prosił o kontakt ale powód się do niego nie odezwał w związku z czym nie traktuje go już jak swojego syna (dowód: akt notarialny k. 58-58v, korespondencja spadkodawcy do powoda k. 59-59v, zeznania A. B. (4) protokół skrócony k.195-197 w znacznikach czasowych od 00:55:05 do 01:09:20, zeznania K. S. (2) protokół skrócony k.195-197 w znacznikach czasowych od 00:16:15 do 00:20:55).

Córka testatora K. B. posiadała wiedzę o tym, że jej ojciec sporządził testament, w którym do całego spadku powołał żonę M. J.. Po sporządzeniu testamentu M. B. (2) zadzwonił do swojego ojca i rozmawiał z nim przez telefon. Potem jednak dzwonił tylko wtedy, kiedy potrzebował od ojca pomocy, a ich osobiste kontakty miały charakter sporadyczny i okazjonalny. Powód oraz spadkodawca nie okazywali sobie wzajemnej wrogości, ale M. B. (1) nie chciał utrzymywać z ojcem głębszych więzi, ignorował jego telefony lub ich w ogóle nie odbierał. Ojciec wielokrotnie w tym czasie do niego dzwonił. Szukając porozumienia z synem A. B. (1) kontaktował się z byłą żoną i córką K. B.. Powód nie wykazywał szczególnego zainteresowania stanem zdrowia ojca, nie spędzał z nim świąt, nie odwiedzał go w domu, ani nie zapraszał go do siebie, nie chciał uczestniczyć w życiu ojca o co spadkodawca miał do niego żal. Denerwował go również fakt, iż ojciec nadużywa alkoholu. A. B. (1) od 2002 roku pozostawał pod opieką lekarzy w związku z przebyтым zawałem mięśnia sercowego, cierpiał również na inne schorzenia, w związku z którymi był leczony przez lekarzy specjalistów. W okresach, kiedy przebywał w szpitalu powód go nie odwiedzał (dowód: dokumentacja medyczna k. 379-383v, częściowo zeznania powoda M. B. (1) k. 76v-77, protokół skrócony k. 575v-576v w znacznikach czasowych od 00:20:49 do 00:21:11, od 00:38:48 do 00:47:30, zeznania pozwanej M. J. protokół skrócony k. 575v-576 w znacznikach czasowych od 00:21:40 do 00:38:48, zeznania A. B. (4) protokół skrócony k.195-197 w znacznikach czasowych od 00:55:05 do 01:09:20, zeznania K. P. protokół skrócony k.195-197 w znacznikach czasowych od 01:09:20 do 01:15:58, zeznania M. L. protokół skrócony k.195-197 od 01:15:58 01:38:40, zeznania I. P. protokół skrócony k.195-197 od 01:38:40 do 01:41:58, zeznania J. B. protokół skrócony k.195-197 od 01:41:58 do 01:45:35 do 01:49:01, zeznania J. M. k. 429v-430, częściowo zeznania A. B. (2) k. 162v-163v v).

W okresie od 6 stycznia 2004 roku do 29 lutego 2008 roku A. B. (1) był zatrudniony przez Syndyka Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w L. na stanowisku kierowniczym. Od 2008 roku A. B. (1) nie osiągał już stałych dochodów. Sytuacja materialna spadkodawcy i jego małżonki pogarszała się. Pogłębiały się również kłopoty zdrowotne A. B. (1) i zwiększały się koszty jego leczenia. W dniu 23 października 2008 roku w Banku (...) S.A. II Oddział w P. pozwana wraz z mężem zaciągnęła pożyczkę ekspresową na kwotę 4 735,52 złote, a w dniu 25 czerwca 2009 roku kolejną pożyczkę ekspresową na kwotę 19 660,48 złotych. W dniu 3 czerwca 2009 roku spadkodawca A. B. (1) posiadający status osoby niepełnosprawnej zawarł z Miejskim Urzędem Pracy w L. umowę o przyznanie środków pochodzących z PFRON na podjęcie działalności gospodarczej. Na mocy tej umowy otrzymał dofinansowanie w wysokości 35 000 złotych brutto. Od 2009 roku rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w postaci usług taksówkarskich i za środki uzyskane z dofinansowania zakupił samochód marki R. (...) stanowiący jego wyłączną własność. Działalność usługowa prowadzona przez A. B. (1) nie przynosiła spodziewanych dochodów, a zakupiony samochód był wadliwy i wymagał remontu (dowód: zaświadczenie k. 120, świadectwo pracy k. 159, pismo k. 160-161, umowa nr (...) o przyznanie osobie niepełnosprawnej środków PFRON na podjęcie działalności gospodarczej k. 145-150, zeznania pozwanej M. J. protokół skrócony k. 575v-576 w znacznikach czasowych od 00:21:40 do 00:38:48).

W dniu 19 września 2010 roku ojciec powoda A. B. (1) został przyjęty do szpitala z rozpoznaniem postępującego udaru niedokrwiennego mózgu i zapalenia płuc, nadciśnienia tętniczego, migotania przedsionków, ostrej niewydolności nerek i narastającej niewydolności krążeniowo – oddechowej. W karcie informacyjnej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) SP ZOZ w L. odnotowano nasilające się zaburzenia mowy o cechach dysfazji. W czasie, kiedy A. B. (1) przebywał w szpitalu powód dwukrotnie go odwiedził. O chorobie ojca poinformowała go pozwana prosząc go o to, aby przyjechał do szpitala na co M. B. (1) nie chciał początkowo wyrazić zgody (dowód: dokumentacja medyczna k. 362–373, częściowo zeznania powoda M. B. (1) k. 76v-77, protokół skrócony k. 575v-576v w znacznikach czasowych od 00:20:49 do 00:21:11, od 00:38:48 do 00:47:30, zeznania M. L. protokół skrócony k.195-197 od 01:15:58 01:38:40).

Spadkodawca A. B. (1) zmarł w dniu 27 września 2010 roku. Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2010 roku Sąd Rejonowy w Lublinie I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 2544/10 prawomocnie stwierdził, że spadek po nim na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego przed notariuszem I. W. w kancelarii notarialnej w L. w dniu 9 stycznia 2008 roku, otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Lublinie w dniu 13 grudnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 2545/10 nabyła na podstawie testamentu notarialnego w całości żona M. J. (dowód: postanowienie k. 91, odpis skrócony aktu zgonu k. 598).

Po śmierci A. B. (1) pozwana M. J. sprzedała samochód R. (...) zakupiony za dofinansowanie z PFRON za cenę 17 500 złotych. Poprosiła również o pożyczkę K. S. (1), aby uregulować zadłużenia, jakie pozostały do spłaty po śmierci męża. Pozwana M. J. dysponując wskazanymi środkami spłaciła całkowite zadłużenie A. B. (1) powstałe na rachunku (...) w wysokości 12 195,73 złote w Banku (...) S.A. I Oddział w P., oraz w całości uregulowała zobowiązania wynikające z pożyczek, jakie wspólnie z mężem zaciągali w tym: wobec banku w Banku (...) S.A. I Oddział w P. z tytułu pożyczki ekspresowej udzielonej w dniu 23 października 2008 roku, której do spłaty na dzień śmierci spadkodawcy pozostało 3 284,31 złotych, pożyczki ekspresowej udzielonej w dniu 25 czerwca 2009 roku, której do spłaty na dzień śmierci spadkodawcy pozostało 17 050,90 złotych oraz zadłużenie z karty kredytowej w wysokości 24 złote. Sukcesywnie dokonywała również spłat innych zaległości w tym z tytułu: opłat eksploatacyjnych za mieszkanie, pożyczki w E., zadłużenia wynikającego z karty (...), zobowiązań wynikających z dokonanego zakupu laptopa, nieopłaconych składek ZUS, zadłużenia z tytułu abonamentu radiowo – telewizyjnego. Jednocześnie zwróciła się z wnioskiem do Miejskiego Urząd Pracy w L. o umorzenie należności pieniężnych podlegających zwrotowi w wysokości 16 397,26 złotych, wynikających z dofinansowania udzielonego A. B. (3) przez PFRON (dowód: zaświadczenie k. 120, 122, 574, potwierdzenie przelewu k. 121, 123, 132, 140, 141, 142, potwierdzenie zamknięcia pożyczki k.124, wnioski k. 125, 144, informacja k. 126, 130-131, 143-143v, załącznik do umowy komisowej k. 151, zeznania K. S. (1) protokół skrócony k. 411-412 w znacznikach czasowych od 00:04:19 do 00:13:55).

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu wyceny nieruchomości wywołaną toku niniejszego postępowania wartość rynkowa lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku wielorodzinnym przy ul. (...) w L. wchodzącego w skład majątku spadkowego po zmarłym A. B. (1) wnosi 411 686 złotych (dowód: operat szacunkowy - opinia mgr. inż. J. C. k. 457-478, pisemna opinia uzupełniająca k. 509-512, 546-549).

Na podstawie dziedziczenia ustawowego powód, jako jedno z dwojga dzieci spadkodawcy A. B. (1) dziedziczyłby 1/3 spadku na podstawie art. 991 w zw. z art. 931 § 1 k.c.

W postępowaniu z powództwa córki spadkodawcy K. B. przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie za sygn. akt I C 1280/11 toczy się przeciwko pozwanej M. J. sprawa o zachówek po A. B. (1), a w sprawie za sygn. akt II C 612/12 przed tym samym sądem toczy się postępowanie z powództwa Miasta L. przeciwko pozwanej M. J. o zapłatę kwoty uzyskanej przez zmarłego z (...) tytułem dofinansowanie na założenie i prowadzenia działalności gospodarczej (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, których strony nie kwestionowały. W ocenie Sądu autentyczność powołanych powyżej dokumentów nie budzi

wątpliwości, co do formy, w jakiej zostały sporządzone. Brak było zatem podstaw, by wyżej wymienionym dowodom odmówić przymiotu wiarygodności.

Ustalenia stanu faktycznego nadto Sąd oparł na podstawie zeznań pozwanej M. J. oraz świadków: A. B. (4), K. P., M. L., K. S. (1), I. P., J. B., D. D. i J. M. wskazując, iż stanowiły one spójny i logiczny materiał dowodowy. Sąd I instancji w oparł się również na zeznaniach powoda M. B. (1), ale tylko w takim zakresie, w jakim były one spójne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W szczególności dla Sądu wiążące były relacje M. B. (1), z których jasno wynikało, że nie kwestionuje zapisów z testamentu i zawartych w nim przyczyn wydziedziczenia, podnosząc jedynie poprawę tych relacji już po sporządzeniu testamentu. Powód potwierdził również fakt warunkowego zaliczenia I semestru studiów i nieprzystąpienie do letniej sesji egzaminacyjnej oraz ostatecznie porzucenie nauki. Nie dał Sąd jednak wiary zeznaniom powoda, który wskazywał na to, że to ojciec nie chciał się do niego zbliżyć, a kontakt był ograniczony na jego wyraźne życzenie. Zgromadzony materiał dowodowy tego nie potwierdza, a wprost przeciwnie temu przeczy. W szczególności przeczą temu częściowo uznane za wiarygodne zeznania A. B. (2), która wskazywała, że ojciec chciał i szukał kontaktu z synem oraz pozostałych wymienionych powyżej świadków. Zasadnicze znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego mają jednakże w ocenie Sądu szczegółowe relacje świadka A. B. (4) ówczesnej dziewczyny powoda, która w sposób szczegółowy wskazała na to, jaki kontakt powód posiadał z ojcem, jakich zachowań dopuszczał się wobec testatora, jaki był stosunek syna do ojca, a nadto opisywała częstotliwość i jakość relacji tej linii. Zeznania świadka, jako osoby postronnej, niezainteresowanej konkretnym rozstrzygnięciem w powiązaniu do zeznań innych świadków, w których relacje te znalazły swoje odzwierciedlenie, pozwoliły na ustalenie faktycznych więzi łączących powoda ze zmarłym ojcem, na ustalenie okoliczności ewentualnego przebaczenia dokonanego przez testatora i ocenę zasadności wydziedziczenia powoda. Należy podnieść, iż zasadniczo Sąd pominął zeznania K. B. wobec toczącej się sprawy o zachówek z powództwa tego świadka przeciwko pozwanej. Należy podnieść, iż z oczywistych względów relacja ta jest nakierowana na uzyskanie jak najkorzystniejszego dla brata rozstrzygnięcia. Sąd pominął zeznania świadka A. B. (2) w części, w jakiej nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności kiedy świadek wskazywała na okoliczność, że powód na dwa tygodnie przed śmiercią ojca się nim opiekował. Tymczasem nawet zeznania powoda tego nie potwierdzają.

W niniejszej sprawie zasięgnięto opinii biegłego zakresu szacowania nieruchomości J. C. na okoliczność aktualnej wartości rynkowej wartości prawa do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), położonego w L. przy ul. (...). W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłego, nie dopatrzyl się Sąd nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegły ustosunkował się do przedstawionych zarzutów, zweryfikował opinię, wskazał wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawiając również jego tok. Wnioski płynące z powyższej opinii są klarowne oraz logicznie, wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrzyl się błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. W tych warunkach opinie biegłego mogły stanowić pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania powoda stanowi art. 991 § 1 i 2 k.c. Stosownie zaś do treści art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie) jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazie czci,
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Podkreślić przy tym należy, że wydziedziczenie jest instytucją prawa cywilnego pozwalającą spadkodawcy na pozbawienie prawa do zachowku uprawnionych z mocy ustawy tj. zstępnych, małżonka i rodziców. Wydziedziczenie pozbawia nie tylko prawa do zachowku, pozbawia również powołania do spadku. W drodze wydziedziczenia spadkodawca skutecznie obala ustawowy tytuł powołania do spadku. Wydziedziczony zostaje potraktowany tak samo jak osoba, która nie dożyła otwarcia spadku. Wydziedziczenie może nastąpić tylko w ważnie sporządzonym testamencie. Nieważność testamentu w całości zawsze powoduje nieważność wydziedziczenia. Wydziedziczenie nie może być ograniczone warunkiem lub terminem, musi wskazywać przyczynę wydziedziczenia. Spadkodawca formułując rozporządzenie nie musi posługiwać się przy tym terminologią ustawową, musi jednak wyraźnie wyjawić swój zamiar pozbawienia prawa do zachowku określonej osoby oraz wskazać przyczynę takiego rozporządzenia. Wydziedziczenie zatem, w rozumieniu powołanych przepisów, polega na utracie powyższego prawa przez osoby z tego tytułu uprawnione. Jeżeli uzasadniająca wydziedziczenie przyczyna wynikająca z treści testamentu (art. 1008-1009 k.c.), bądź w ogóle nie istniała, bądź też spadkodawca przebaczył przed sporządzeniem testamentu (por. art. 1010 k.c.), mimo następnego wydziedziczenia z tej samej przyczyny, którą przebaczył, wydziedziczenie jest nieważne. Ustawowa bowiem przyczyna wydziedziczenia, aby było ono skuteczne, musi istnieć w każdym razie w dacie sporządzenia testamentu, nie może być wybaczona i powinna wynikać z treści testamentu. Brak choćby tylko jednej z wyżej wymienionych przesłanek czyni wydziedziczenie nieważnym. Możliwe jest również przebaczenie także po skutecznym wydziedziczeniu. Może ono znaleźć wyraz w odwołaniu lub zmianie testamentu, może też nastąpić poza testamentem. Również w tym wypadku przebaczenie pozbawia wydziedziczenia związanych z nim ustawowych skutków, brak bowiem – ze względu na istotę przebaczenia (stanowiącego wyraz woli spadkodawcy w zakresie dziedziczenia po nim) – uzasadnionych podstaw do oceny skutków przebaczenia zależnie od chwili, w której nastąpiło (przed, czy po wydziedziczeniu).

Przebaczeniu przez spadkodawcę określonego w kodeksie nagannego zachowania się i postępowania spadkobiercy ustawodawca nadał, respektując wolę spadkodawcy, szczególne znaczenie. Przebaczenie wyłącza dopuszczalność uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (art. 930 § 1 k.c. w związku z art. 928 k.c.) oraz czyni bezskutecznym wydziedziczenie. Istotny tu jest sam fakt, a nie moment przebaczenia. Wynika to zarówno z przepisu art. 930 § 1 k.c., który żadnego terminu dla przebaczenia nie ustanawia (a więc także po powołaniu do dziedziczenia w testamencie spadkobiercy, który był niegodnym już w dacie sporządzenia testamentu), jak i z przepisu art. 1010 § 1 k.c., który stanowiąc, że przebaczenie wyłącza możliwość wydziedziczenia, nie wyłącza przez to skuteczności przebaczenia po wydziedziczeniu. Przebaczenie przekreśla bowiem z woli spadkodawcy także skutki tego, co spadkodawca – zgodnie z ustawą – mógł przebaczyć i przebaczył. Jeśli to nastąpiło, ustawodawca, szanując tę wolę, dał temu wyraz przez pozbawienie dokonanego wydziedziczenia skutków prawnych. Z tego względu przebaczenie jest skuteczne nawet wtedy, gdy w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, jeśli tylko nastąpiło ono z „dostatecznym rozeznaniem” (spadkodawca przebaczył świadomie, zgodnie ze swą niewadliwie oświadczoną wolą) stosownie do art. 1010 § 2 k.c.

Dowód przebaczenia spoczywa oczywiście na wydziedziczonym. Dowód ten może być przeprowadzony – z braku jakichkolwiek w tym zakresie ograniczeń ustawowych - w jakikolwiek sposób przewidziany w kodeksie postępowania cywilnego. Skutkiem zaś przebaczenia wydziedzicznemu jest zachowanie przez niego tylko prawa do zachowku (art. 1008 k.c.), nadal zaś pozostaje w mocy objęte wydziedziczeniem wyłączenie od spadkobrania, ustawa bowiem normuje skutki przebaczenia tylko w zakresie wydziedziczenia określonego w art. 1008 k.c., tj. w zakresie jedynie zachowania prawa do zachowku. Przebaczenie to (z art. 1010 k.c.) nie dotyczy objętego wydziedziczeniem wyłączenia od dziedziczenia. Wyłączenie od dziedziczenia może utracić moc tylko przez stosowną zmianę lub odwołanie testamentu, a zatem tylko przez testament, w tym więc zakresie samo przebaczenie poza testamentem nie będzie wystarczające (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71, OSNC 1972/2/23).

W rozpoznawanej sprawie w testamencie z dnia 9 stycznia 2008 roku A. B. (1) złożył oświadczenie, że wydziedzicza swojego syna M. B. (1) (powoda) z tego powodu, iż dopuścił się wobec niego rażącej obrazy czci i uporczywie niedopełnia obowiązków rodzinnych. Zarzucał mu, że całkowicie nie kontaktował się z nim od października 2006 roku, a jedyne esemesy dotyczyły ponagleń ojca do wpłaty alimentów, nie interesował się jego losem, obraził go wulgarnymi

słowa „sp...j śmieciu”, oszukiwał go jako ojca, że studiuje na prywatnej uczelni i wyludzał pieniądze na utrzymanie, przez osiem miesięcy mieszkając u ojca i będąc przez niego utrzymywany ale nie studiując w tym czasie i dopiero na uczelni potwierdzono fakt porzucenia studiów przez syna. Ponadto testator wskazał, że wysłał list w którym napisał synowi, że mu wybaczają i prosił go o kontakt ale syn się nie odezwał. Wskazywał na fakt, iż nie traktuje go już jak swojego syna (vide: k. 58-58v). Ustalono przy tym, że żadna ze stron nie kwestionowała ważności testamentu, tym samym brak było przesłanek dla stwierdzenia jego nieważności. W prawie spadkowym obowiązuje nakaz uwzględnienia woli spadkodawcy i o tym komu ma przypaść majątek wchodzący w skład masy spadkowej decydować powinna w pierwszym rzędzie jego wola. Ustawa gwarantuje wolność rozrządzenia przez spadkodawcę majątkiem na wypadek śmierci. Wyjątkiem od tej zasady jest jednak instytucja zachowku. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału spadkobiercy ustawowego w spadku i pozbawić go tego udziału można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych.

Sporządzony testament ma bowiem charakter dokumentu prywatnego, oznacza to, że stanowi on jedynie dowód tego, iż osoba która je podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje. Brak domniemania istnienia i prawdziwości przyczyn wydziedziczenia stąd skuteczność wydziedziczenia podlega samodzielnemu badaniu m.in. w postępowaniu o zachówek. „Ocena powinna być ograniczona do przyczyny wskazanej w testamencie i odniesiona do indywidualnych okoliczności sprawy, stosunków rodzinnych i będących ich refleksem relacji między spadkodawcą a uprawnionymi. W takiej sytuacji materialny ciężar dowodu w zakresie prawdziwości wskazanej w testamencie podstawy wydziedziczenia spoczywa nie na stronie powodowej a na pozwanym spadkobiercy, będącym osobą wywodzącą skutki prawne z oświadczenia zawartego w testamencie -art. 6 k.c.”(zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2011 r. ,I ACa 524/11 , Lex nr 1237745 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2013 r. ,I ACa 517/12 , LEX nr 1311921).

Dopuszczenie się rażącej obrazy czci jako samodzielna przesłanka pozbawienia prawa do zachowku wymaga krótkiego wyjaśnienia tego pojęcia. Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności (zniewaga - art. 216 k.k.) polega z reguły na ułudzeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie czci może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji. Naruszenie czci może również nastąpić poprzez komunikat niewerbalny, np. rysunkiem, fotografią, filmem lub gestem. Ocena, czy doszło do naruszenia czci, musi opierać się na kryteriach obiektywnych. Jeśli nastąpiło naruszenie dobrego imienia, decyduje reakcja opinii społecznej, a dokładniej tych grup, do których należy osoba żądająca ochrony; podobnie w razie naruszenia godności znaczenie ma opinia ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Subiektywne reakcje są czasem przesadne, jeśli ktoś jest przeczulony na punkcie swej godności. Najistotniejsze znaczenie ma odczytanie kontekstu w świetle rozsądnej oceny. Opierając się na wszystkich tych kryteriach Sąd ustalił, iż powód nie dopuścił się wobec ojca A. B. (1) rażącej obrazy czci, albowiem jego wulgarna wypowiedź była odpowiedzią na agresywne zachowanie spadkodawcy, który zamachnął się aby go uderzyć, usiłując w taki sposób wymusić rozmowę. O ile zachowanie to było naganne, bo skierowane nie tylko do własnego ojca, ale również do osoby starszej, której z racji wieku należy się szacunek, to było wywołane chwilą negatywnych emocji, incydentalne i zostało sprowokowane postępowaniem samego ojca.

Kluczowe więc znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy miało ustalenie, czy podane przez spadkodawcę przyczyny wydziedziczenia faktycznie istniały w chwili sporządzenia przez niego testamentu. W ocenie Sądu, w tym zakresie pozwana udowodniła, że przytoczone w testamencie przyczyny wydziedziczenia zaistniały przed jego sporządzeniem. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że nie utrzymywał w okresie od października 2006 roku do 9 stycznia 2008 roku kontaktu z A. B. (3), a jedynie ponaglał go co do wpłaty alimentów za pośrednictwem telefonicznych wiadomości tekstowych. Był wrogo do ojca nastawiony, nie świadczył mu żadnej pomocy, nie interesował się jego losem i sytuacją bytową czy stanem zdrowia, chociaż miał świadomość, że ojciec cierpiał na wiele schorzeń oraz nadużywał alkoholu. Nie zareagował nawet wówczas, kiedy ojciec wysłał do niego list, w którym wybaczył mu wulgarne słowa, jakimi się do niego zwrócił. Wcześniej mieszkając u ojca, powód konsekwentnie nie

mówił mu prawdy wiedząc o tym, że nie skończy studiów, nie przystępując do egzaminów. O braku zaufania do ojca świadczy również fakt, iż nie informował go o swoich kłopotach z nauką i udawał, że nadal uczęszcza na zajęcia. W ocenie Sądu powód zadzwonił do ojca dopiero wtedy, kiedy dowiedział się o sporządzonym testamencie i wydziedziczeniu, na co wskazuje podawana przez niego data wznowienia relacji. Tym samym M. B. (1) przez swoje zachowanie doprowadził do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych z A. B. (3). Zdaniem Sądu te wszystkie okoliczności wypełniają przyczynę wydziedziczenia wymienioną w art. 1008 punkt 3 k.c., która polega na uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych przejawiające się w tym przypadku na braku udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania, czy okazywanie zainteresowania jego sprawami. W pojęciu „zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych” mieści się bowiem również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2002r. II CKN 1397/00 LEX nr 752886).

W realiach przedmiotowej sprawy ustalono, że wskazane zachowania powoda nosiło cechy uporczywości, a w dacie sporządzenia testamentu były to zachowania długotrwałe. Co ważne stosunki powoda z ojcem pozostawały napięte na długo przed konfliktem związanym z rozprawą alimentacyjną. Potwierdziła to w swoich zeznaniach pozwana, ale również A. B. (2) oraz A. B. (4). Z relacji tych wynika, że powód nie szanował ojca, unikał kontaktu z nim, nie odzywał się do niego, buntował się przeciwko ojcu, nie chciał utrzymywać z nim dobrych relacji, nie odbierał od niego telefonów, zmuszając A. B. (1) do poszukiwania kontaktu z nim poprzez innych członków rodziny. Po sporządzeniu testamentu również w ocenie Sądu powód nadal nie dopełniał względem ojca (spadkodawcy) obowiązków rodzinnych. Podawane utrzymywanie bliskich więzi nie zostało bowiem udowodnione podobnie jak i przebaczenie. Zdaniem Sądu twierdzenia, że zmarły był na tyle chwiejny emocjonalnie, iż nie dopuszczał syna do siebie nie znalazły również potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przeciwnie- znajomi spadkodawcy, a zarazem świadkowie składając zeznania podawali w większości, iż nie znali powoda, ani go nie widzieli do czasu pogrzebu jego ojca, który mówił o tym, że chciałby mieć z nim dobre i właściwe relacje, tęsknił za synem. W ocenie Sądu postawa powoda wobec spadkodawcy była postawą roszczeniową. Co znamienne powód nawet w toku tego postępowania nie potrafił wskazać dokładnej daty śmierci testatora, nie był w stanie podać, kiedy z ojcem spędził święta i nie potrafił wyjaśnić w jakich latach A. B. (1) chorował, na jakie schorzenia, ani tego w jaki sposób się leczył, abstrahując od faktu, że faktycznie przyznawał, iż nie odwiedzał go w szpitalu. W doktrynie wskazuje się, że przesłanka wydziedziczenia, o której mowa w art. 1008 punkt 3 k.c. musi występować ze stosownym wyprzedzeniem w stosunku do dokonanego wydziedziczenia, gdyż chodzi o zaniechania czy działania o charakterze ciągłym, skoro przepis ten wymaga, żeby postępowanie wydziedziczonego nosiło cechę uporczywości; stąd też trwała poprawa zachowania wydziedziczonego po sporządzeniu testamentu nie znosi wydziedziczenia (vide: Andrzej Kidyba Komentarz do art. 1008 k.c., teza 15, Komentarz LEX 2012). Podkreślić należy, że testament w którym powód została wydziedziczony był sporządzony przez A. B. (1) w dniu 9 stycznia 2008 roku, ale konflikt z ojcem trwał według relacji powoda już wcześniej i miał początek wówczas, kiedy zaczął od niego domagać się alimentów. W konsekwencji uznać należy, że przyczyny wydziedziczenia powoda istniały zarówno przed sporządzeniem przez A. B. (1) testamentu jak i w dacie jego sporządzenia. Nawet jeśli doszło do wznowienia relacji, tak jak twierdzi powód i A. B. (2), to stanowisko wyrażone w testamencie było aktualne, a skuteczność wydziedziczenia powoda została wykazana. Nie udowodniono natomiast okoliczności, iż doszło do skutecznego przebaczenia.

Testator zarzucał synowi, którego wydziedziczył, że wbrew jego woli zachowuje się uporczywie i trwale w taki sposób, który nie jest przez niego akceptowany. Od daty sporządzenia testamentu do chwili śmierci A. B. (1) minęło ponad 2,5 roku. Niewątpliwie był to czas, w którym spadkodawca mógł zmienić swoją wolę do tego jednak nie doszło, co uzasadnia uznanie, że trwałej poprawy więzi między powodem, a ojcem nie było. Żaden z przesłuchanych świadków, którzy wykazywali rozżalenie testatora z powodu zachowania syna nie miał wiedzy o poprawie relacji spadkodawcy i syna po sporządzeniu testamentu. Pozwana również zaprzeczyła temu, aby miała wiedzę o skutecznym przebaczeniu powodowi zachowań jakich dopuścił się wobec ojca. Nie sposób przy tym pominąć relacji A. B. (4), która przyznawała, iż powód zachowywał się dobrze wobec ojca ale tylko wtedy, kiedy to on wymagał jakiejś pomocy. Jeżeli się nadto zważy, że takie postępowanie syna, trwające kilka lat, wywoływało u ojca ciągły żal i poczucie krzywdy, należy je uznać

za uporczywe niewypełnianie wobec niego obowiązków rodzinnych i to nawet w sytuacji, gdy również i spadkodawca - co jest bezsporne - zachowywał się wobec M. B. (1) nie zawsze właściwie.

Wzajemne stosunki ojca i syna w dacie wydziedziczenia wykraczały poza zwykły konflikt rodzinny. Nie bez znaczenia jest także fakt, że wydziedziczając syna spadkodawca nie działał pod wpływem impulsu, poczynił pewne kroki, aby te relacje się poprawiły – mimo, że ze strony powoda doznał ogromnego zawodu. Ponadto wyraził swoją wolę w tym przedmiocie w sposób wyraźny, niebudzący wątpliwości. W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego brak podstaw, by tę wolę podważyć. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana udowodniła, iż w dacie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zostały spełnione przesłanki wydziedziczenia ustanowione przepisem art. 1008 k.c.

Z tego względu powództwo należało oddalić, zaś ocena czy roszczenie zachowkowe powodowi przysługiwałoby, gdyby nie został wydziedziczony i jaka byłaby jego wartość okazała się niepotrzebna.

Powód M. B. (1) przegrał proces, lecz w sprawie zaistniały przesłanki dla zastosowania normy art. 102 k.p.c. i nieobciążania go kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną w oparciu o zasadę ogólną z art. 98 § 1 k.p.c.

Postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 10 października 2011 roku zwolniono powoda od opłaty od pozwu w całości (vide: k. 37). W poprzedzającym go wniosku wskazywano, że M. B. (1) jest osobą bezrobotną, nie ma stałego źródła dochodu i nie posiada stałego miejsca zamieszkania. W toku postępowania sądowego Sąd uzyskał informację od powoda, że jest przedsiębiorcą. Nie ujawnił jednak takich zmian w zakresie sytuacji osobistej, materialnej i finansowej powoda, która pozwalałaby wskazać, iż w tej zmienionej sytuacji jest w stanie ponieść koszty sądowe. Za zwolnieniem powoda od konieczności ponoszenia kosztów poniesionych przez pozwaną przemawia również jego subiektywne przekonanie o zasadności wysuwanych roszczeń wobec przebaczenia, jakiego miał mu udzielić spadkodawca. Ponadto wobec braku podstaw do obciążenia powoda, który przegrał proces nieuiszczonymi kosztami należnymi Skarbowi Państwa, Sąd przejął je na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd orzekł, jak w sentencji.